GŁOS URZĘDNICZY

Prenumerata: rocznie 2 K 40 h., półrocznie 1 korona 20 halerzy. Numer poszczególny 20 halerzy.

Inseraty według umowy.

Agentów nie wysyłamy.

ORGAN
„ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO" URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW i NAUCZYCIELI
W KRAKOWIE.

Numer zwyczajny wychodzi każdego miesiąca w Krakowie.

Redakcya i Administracya w lokalu „Związku ekonomicznego" ulica Szewska L. 21. *od godziny 5 do 8 wieczorem.* Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również *Biuro dzienników* Hopcasa i Salomonowej.

Nr. 5. **Kraków, w maju 1913 r.** **Rok V.**

SPRAWOZDANIE

z działalności Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie za czas od 1 kwietnia 1912 do 1 maja 1913 roku.

1. Ogólny rozwój Związku.

Ogólny rozwój Związku w okresie sprawozdawczym był bardzo pomyślny. W roku 1912 przybyło Związkowi 286 członków — do końca kwietnia bieżącego roku przybyło 70 nowych członków. Ogólna liczba członków Związku wynosiła z dniem 1 maja b. r. **2304.** — Ogłaszane w każdym numerze „Głosu urzędniczego" nazwiska nowowstępujących do Związku członków wykazują, że wszelkie kategorye urzędników, profesorów i nauczycieli obojga płci są w Związku reprezentowane i że Związek temsamem dla wszystkich tych warstw okazuje się instytucyą pożyteczną, przynoszącą swym członkom realne korzyści.

Rozwój Związku i obecnie nie ustaje, owszem wzmaga się z każdym prawie dniem, zwłaszcza od czasu rozszerzenia lokalu kancelaryjnego i magazynu konfekcyjnego.

2. Stan finansowy Związku.

Obrót kasowy w roku 1912 wynosił w kancelaryi Związku według zamknięcia rachunkowego 131.103 K, obrót ten wynosił w roku 1910: 84.805 K, a w roku 1911: 121.161 K.

Ważniejsze pozycye dochodów Związku są: Wpisowe członków: 471 K; Wkładki członków: 5706 K; węgla sprzedano za 81.388 K; z „Głosu urzędniczego" wpłynęło 1796 K; dla Spółki krawieckiej wpłynęło z udziałów: 3108 K; jadalnia Związku złożyła za czynsz 1160 K; ziemniaków sprzedano za 9681 K; towarów konfekcyjnych sprzedano za 3343 K.

Z wydatków podnieść należy koszta administracyi w ogólnej kwocie 7578 K; wydawnictwo „Głosu 2740 K; zapłata za węgiel w kwocie 73.010 K; zakupno towarów konfekcyjnych za 4968 K.

Stan kasy wynosił z końcem r. 1912: 7120 K. Zyski Związku czyli jego majątek od r. 1908 wynoszą 20.100 K, z czego na fundusz budowy domu przypada 3256 K. Z majątku Związku umieszczono około 15.000 K w Spółce spożywczej. — Zysk Związku w r. 1912 wynosił 6867 K. Z dat przedstawionych widocznem jest, że Związek i pod względem finansowym rozwija się pomyślnie i ze względu na rozmiar swych agend staje się jednem z największych stowarzyszeń w Krakowie. Rozwój agend Związku w roku bieżącym jest jeszcze większy i dozwala żywić najlepsze nadzieje.

Sama agenda węglowa, której obrót przenosi 80.000 K, jest dowodem, że Związek w kierunku przysporzenia członkom swym korzyści realnych, znajduje się na właściwej i jak najlepszej drodze.

3. Wybór nowego Wydziału.

W dniu 7 maja 1912 roku został na dorocznem Walnem Zgromadzeniu wybrany nowy Wydział Związku.

Prezesem wybrano: Dr. Marcelego Zawadzkiego, starszego radcę Magistratu, naczelnika Administracyi akcyzy.

Na wiceprezesów Związku wybrano:

1) Biskupskiego Ignacego, szefa departamentu w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, radcę miejskiego;
2) Józefa Kannenberga, dyrektora Akademii handlowej, oraz
3) Dr. Maryana Langa, c. k. prokuratora państwa.

Do Wydziału po uzupełniającym wyborze należą następujący członkowie:

1) Bajda Andrzej, komisarz skarbowy;
2) Bromowicz Józef, inspektor kolei państwowych;
3) Dębicki Klaudyusz, radca miejski, em. st. inspektor kolei państw.;
4) Górka Jan, st. oficyał kancelaryi sądowej;
5) Haluch Józef, st. kontrolor pocztowy;
6) Hałatkiewicz Jan, nadradca sądowy;
7) Lubaszek Kazimierz, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.;
8) Łuniewski Jan Kanty, sekretarz skarbowy;
9) Marcinkowski Antoni, prof. szkoły przemysł.;
10) Majer Jan, kontrolor pocztowy;
11) Młodzianowski Adam, st. kontrolor pocztowy;
12) Dr. Nowicki Jan, radca Magistratu;
13) Nowak Stanisław, radca miejski, nauczyciel, prezes gal. Związku nauczycieli;
14) Dr. Sikorski Rudolf, radca Magistratu;
15) Sztaudynger Izydor, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.;
16) Turowski Feliks, urzędnik Tow. wzaj. ubezp;
17) Dr. Weiner Stanisław, profesor gimnazyalny;
18) Wyrobek Stanisław, radca sądowy.

Na zastępców członków Wydziału wybrani zostali:

1) Cyfrowicz Karol, urzędnik miejskiej Izby obrachunkowej;
2) Derechowski Stanisław, urzędnik c. k. Dyrekcyi kolei państw.;
3) Kaute Kazimierz, kontrolor pocztowy;
4) Kurowski Emil, rewident cłowy;
5) Dr. Magiera Jan, profesor gimnazyalny;
6) Magiera Michał, prof. sem. naucz.;
7) Parczyński Józef, dyrektor szkoły wydziałowej;
8) Pająk Tadeusz, urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezp.;
9) Zaleski Stanisław, em. adjunkt c. k. Starostwa.

Członkami Wydziału bez wyboru na walnem zgromadzeniu są następujący delegaci stowarzyszeń, które przystąpiły do Związku ekonomicznego w całości, jako członkowie wspierający:

1) Groele Adam, radca Magistratu, jako delegat Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników Magistratu;
2) Nowak Adolf, urzędnik Tow. wzaj. ubezp., jako delegat Związku koleżeńskiego urzędników Tow. wzaj. ubezp.;
3) Smoleński Bronisław, kontrolor pocztowy, jako delegat Klubu pocztowego;
4) Wanicki Adam, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego urzędników, jako delegat tegoż Towarzystwa;
5) Dr. Wasung Władysław, radca miejski, profesor szkoły przemysłowej, jako delegat Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Wszystkie powyżej wymienione Stowarzyszenia uzyskały charakter członka wspierającego, po złożeniu wedle przepisów statutu kwoty 100 K jednorazowo tytułem wpisowego i 50 K tytułem wkładki corocznej. Każde podobne Stowarzyszenie ma prawo delegowania jednego członka do Wydziału Związku bez wyboru na walnem zgromadzeniu.

Oprócz członków zwyczajnych mogą należeć do Związku ekonomicznego także

i członkowie nadzwyczajni, do których należeć może służba urzędowa. Członkowie nadzwyczajni uzyskują prawo korzystania ze wszystkich urządzeń ekonomicznych Związku, za opłatą wkładki rocznej w wysokości 1 K, bez wpisowego. Służba urzędowa coraz liczniej przystępuje do Związku, z wyjątkiem tych instytucyi, które uzyskują w własnym zakresie pewne korzyści (np. co do zakupna węgli), jak służba kolejowa i służba Magistratu.

W okresie sprawozdawczym odbył Wydział 22 posiedzeń. Skład Wydziału okazał się doskonale dobranym i pracował w ogólnej harmonii i zgodzie.

Prezydyum Związku przeprowadziło w ubiegłym roku reformę kancelaryi, godziny urzędowe rozszerzono. Gdy poprzednio biura Związku otwarte były od godziny 6—8, obecnie załatwiają czynności od 5—8 wieczorem. — Uregulowano płace personalu. Uregulowano zaległości pod względem wkładek i należytości za węgle i t. p.

Wydział podzielił się na kilka Komisyi: 1) Komisyę redakcyjną, 2) Komisyę dla budowy domów urzędniczych, 3) Komisyę dla aprowizacyi (mięso, wędliny), 4) Komisyę dla sprzedaży konfekcyi.

Oprócz tego wybrano z łona Wydziału Komisyę rewizyjną.

Prócz tego wybierano przygodnie Komitety przygotowawcze, jak dla wiecu w sprawie pragmatyki służbowej, a dalej dla walnego zgromadzenia w sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej.

Wszystkie powyższe Komisye odbywały posiedzenia z osobna dla spraw, należących do ich zakresu działania.

Z końcem roku 1912 uległa reorganizacyi Komisya redakcyjna, którą wzmocniono nowemi siłami. Prezesem tej Komisyi został wiceprezes Dr. Lang. Dla kancelaryi Związku oraz dla Komisyi, a specyalnie dla Komisyi redakcyjnej uchwalił Wydział nowe regulaminy.

Z członków prezydyum zrezygnował z powodu braku czasu wiceprezes dyrektor Józef Kannenberg, oraz członek Wydziału Kazimierz Lubaszek.

Obecnie ustępuje wskazana losem $1/3$ część członków Wydziału, a na miejsca opróżnione nastąpi na Walnem Zgromadzeniu wybór nowych członków Wydziału oraz uzupełnienie liczby zastępców.

4. Ekonomiczna działalność Prezydyum i Wydziału Związku.

a) W tym dziale pracy zwrócił Wydział przedewszystkiem baczną uwagę na Spółkę spożywczą. Spółka ta mimo ciężkiego ekonomicznego przesilenia, które porwało ofiary z znacznie większych i silniejszych przedsiębiorstw, przetrwała przy pomocy Związku ciężkie czasy i pod dobrem i sumiennem kierownictwem utrzymuje się względnie pomyślnie. Ufundowanie jednak należyte Spółki i uregulowanie zupełne jej interesów nie mogło być dotychczas dokonane. W sprawę utrzymania i rozwoju Spółki spożywczej włożył najlepsze swe siły wiceprezes Związku p. Biskupski. Nie jest wykluczone, że polepszenie się stosunków kredytowych dozwoli i ten dział doprowadzić do szybszego rozwoju. Z góry jednak zaznaczyć trzeba, że należy to do najtrudniejszych zadań. Sklepy spożywcze, nie połączone z wyszynkiem, mają ciężki i marny byt u nas, a dział ten handlu nie ma u nas dostatecznego i pewnego oparcia o zorganizowane i solidne Spółki składowe i hurtowne, które w kraju ledwie kiełkują i z trudem wytrzymują konkurencyę zagraniczną, oraz zalew kraju pośrednikami i agentami przeważnie zagranicznego towaru, którzy i nasze produkty wywożą w pewnej części za granicę. Na tem morzu spekulacyi i geschäftów ceny hurtowni i składowni dostosowują się najchętniej do spekulacyjnych konjunktur, uregulowanie zaś tych cen dla umożliwienia pewnych kalkulacyi wymaga potężnego kapitału i wielkich organizacyi. Stąd zadanie, związane ze Spółką spożywczą, należy do najtrudniejszych, lecz nie beznadziejnych.

b) Z nowych zadań rozwiązał pomyślnie prezes Związku przy nader energicznym współudziale członka rady nadzorczej p. Stanisława Wyrobka, radcy sądowego i dyrektora Spółki p. Jana Kuźmicza, urzędnika Tow. wzaj. ubezpieczeń, kwestyę Spółki dla zaopatrywania członków Związku w ubrania Obszerne sprawozdanie o stanie tej Spółki podane było w 4-tym numerze „Głosu urzędniczego“ z bieżącego roku. Tu podane zostaną tylko ogólne daty.

Z końcem roku 1912 w okresie 10 miesięcy istnienia Spółki ubraniowej wstąpiło do niej członków 259, udziałów zdeklarowano 272 na 5440 K. Ubrań zamówiono 823. Obrót kasowy wynosił 99.704 K. Cena ubrań zamówionych wynosiła 52.438 K. Okres pierwszy istnienia Spółki skończył się małym niedoborem kilkuset koron, który jednak jest wyrazem pomyślnego rozwoju Spółki, albowiem czujność Zarządu i dobra organizacya usunęła odrazu braki założenia i zredukowała straty początkowe o $2/3$ części. Obecnie pracuje się już normalnie i z normalnym zyskiem.

c) Dalszą pracą Wydziału było założenie działu konfekcyjnego dla zaopatrywania członków Związku w bieliznę, krawatki i obuwie etc. Dział ten odrazu okazał się bardzo żywotnym i przyniósł zyski, pokrywające nie tylko koszta administracyi, ale wykazał nawet pewne drobne nadwyżki, jako rezerwę. Już w bieżącym roku zaszła potrzeba rozszerzenia lokalu i poświęcenia dla niego osobnej sali i podręcznego magazynu.

Dział konfekcyjny dostarcza obecnie swym członkom: bielizny męskiej i damskiej, kołnierzy, mankietów, skarpetek, pończoch, rękawiczek, szelek, obuwia taniego, a bardzo dobrego, tak męskiego, damskiego jak i dziecięcego. Objęto również w komis sprzedaż wyrobów trykotowych i kilimów, wyrabianych przez członkinie Związku. Wszystkie dostarczane towary odznaczają się dobrocią gatunku i taniością. Na wielu artykułach różnice cen między handlami a działem konfekcyjnym dochodzą 40%. Daty te same stwierdzają celowość i pożyteczność przedsięwzięcia.

d) Dalej poświęcił Zarząd Związku wiele pracy około nabycia domu dla Związku. Dogmatyczne dla rozwoju Związku znaczenie własnego domu omawiano już kilkakrotnie w „Głosie“ naszym i rozumie je każdy. Nadawały się już do nabycia dwie odpowiednie realności, już się zawiązywał nowy Związek stowarzyszeń pod egidą Związku ekonomicznego dla nabycia i przebudowy dużej realności, lecz trudności, wynikające z przesilenia finansowego, uniemożliwiły akcyę. Obecnie zamierza Zarząd Związku starać się o nabycie od gminy odpowiedniej parceli, aby w najbliższym czasie, skoro tylko przesilenie ekonomiczne minie, urzeczywistnić budowę własnego domu.

e) Mimo podwyższenia transportu węgla koleją i powstałego stąd podrożenia cen węgla — oceniając nader trudne położenie, w jakiem się urzędniczy, profesorzy i nauczyciele znajdują — Zarząd Związku wolał poświęcić część swych zysków w tym dziale pracy i ceny dawne pozostawić.

f) Jak w poprzednich latach tak i w ubiegłym roku odbywała się w sklepie Związku przy placu św. Ducha dla członków dostawa wędlin prowincyonalnych po znacznie tańszych cenach niż w krakowskich sklepach masarskich, nadto zajął się również Zarząd Związku w jesieni dostawą kartofli, z porą zimową na święta Bożego Narodzenia także dostawą ryb. Obie dostawy wypadły pomyślnie, a w tym roku zostaną powtórzone.

g) Jadalnia Związku rozwijała się pod kierunkiem wiceprezesa p. Biskupskiego pomyślnie. Dowodem jej wartości jest frekwencya stołowników, która w lecie dochodziła do 135, a w innych porach roku utrzymuje się stale na 80.

5. Udział Związku w sprawach publicznych.

a) Z końcem ubiegłego roku brał Związek udział w wyborach do Komisyi szacunkowych dla podatku osobisto-dochodowego. Wybory te odbywały się 16, 17 i 18 grudnia. Sprawozdanie o przebiegu tej akcyi podano w 1 numerze „Głosu urzędniczego“ z roku bieżącego. Z podanych w powyższem sprawozdaniu powodów zwyciężyli kandydaci Związku tylko w kole III., z którego wyszedł na członka p. Butrymowicz urzędnik Tow. wzaj. ubezp. 2512 głosami, a na zastępców wybrano członków Związku pp. Górkę Jana, urzędnika sądowego, Robaka Józefa, nauczyciela i p. Grodzickiego, mechanika Uniwersytetu.

Przy tych wyborach działała w porozumieniu ze Związkiem część członków Towarzystwa właścicieli realności i rękodzielników, co jest najlepszym dowodem, że Związek prócz naturalnego prawa do obrony własnych interesów nie stoi na stanowisku saparatystycznem i nie odnosi się wrogo do żadnej innej warstwy społecznej.

Znaczna ilość głosów, zebrana przez członków Związku, jest dowodem jego siły i żywotności.

b) Dalej przygotowywał Związek wiec w sprawie pragmatyki służbowej, który nie doszedł do skutku, gdyż w międzyczasie zwołali podobny wiec urzędnicy pocztowi. Na wiecu tym byli obecni i brali w nim udział członkowie Wydziału Związku.

c) Baczną uwagę poświęcił wreszcie Związek sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej i dla tego celu wybrał Wydział Związku osobną Komisyę ze swego łona do opracowania sprawy, a następnie zwołał na dzień 30 kwietnia b. r. Walne zgromadzenie Resursy urzędniczej w hotelu Saskim. O przebiegu tego Zgromadzenia podaje się w tym numerze osobne sprawozdanie.

d) Zarząd Związku utrzymywał również żywy kontakt z Kołem urzędniczem ra-

dzieckiem i przedstawił temuż do dyskusyi budżetowej szereg postulatów Związku, dostarczając równocześnie potrzebnych do tego dat.

Dla celu powyższego opracowali referaty członkowie Wydziału:

1) Komisarz Bajda sprawę uzyskania od gminy placu pod budowę domu dla Związku i domów urzędniczych;

2) Wiceprezes Dr. Lang sprawę reformy statutu miejskiego i ordynacyi wyborczej;

3) Prof. A. Marcinkowski sprawę pomieszczenia szkół średnich w wynajętych nieodpowiednich lokalach;

4) Dr. Sikorski kwestyę podatku czynszowego i ceny mieszkań w urzędowych domach kolejowych;

5) Prof. Dr. Wasung sprawę mleczarni miejskiej i jej rozszerzenia, oraz kwestyę założenia składów towarzystw;

6) Dr. Zawadzki sprawę założenia cegielni gminnej i wapiennika miejskiego.

O sprawach powyższych referowali przy dyskusyi budżetowej rady miejsk. członkowie Klubu urzędniczego radzieckiego, w szczególności poseł Dr. Bandrowski.

6. Inne sprawy.

Poza powyższym zakresem działania zanotować wypada jeszcze wręczenie dyplomu na pierwszego członka honorowego byłemu Prezesowi Związku ekonomicznego, radcy dworu p. Bilińskiemu, oraz współudział Wydziału Związku w obchodzie 25-letniego jubileuszu pracy urzędowej wiceprezesa Związku p. Biskupskiego.

Wkońcu zaznaczyć należy lepsze wydadawanie „Głosu urzędniczego“, którego rzecznictwo interesów ekonomicznych i spraw zawodowych urzędników, profesorów i nauczycieli, obejmuje coraz to szersze kręgi i gromadzi coraz to liczniejszy zastęp biorących udział w jego redakcyi.

Mimo ciężkich przesileń ekonomicznych, jakich byliśmy świadkami przy końcu zeszłego roku, a trwających do chwili obecnej, które nie dozwoliły zrealizować szybko myśli budowy własnego domu, inne sprawy, dotyczące agend i rozwoju Związku, można uważać za pomyślnie przeprowadzone. Na tej podstawie uważać należy byt Związku za utrwalony i rozwój jego za zapewniony.

Za Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli:

Sekretarz *Dr. St. Weiner.* Prezes *Dr. M. Zawadzki.*

Mieszkania urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie.

W świeżo wydanym XII. tomie statystyki miasta Krakowa opracowane są daty co do mieszkań w Krakowie, zebrane przy spisie ludności z 31 grudnia 1910 roku. Daty powyższe dotyczą 20 dzielnic Krakowa, nie obejmują więc jeszcze dzielnicy Płaszów, która dopiero 1 lutego 1912 roku do Krakowa przyłączoną została.

Ilość domów w Krakowie wynosiła 4389. Charakterystyczne są daty co do rodzaju budynków w starych i nowych dzielnicach miasta.

Na 100 bowiem domów wypada w dzielnicach:

	starych	nowych
domów parterowych	6·16	74·31
„ I-piętrowych	18·80	20·62
„ II-piętrowych	56·77	4·81
„ III-piętrowych	17·84	0·26
„ ponad III-piętr.	0·43	—

Z cyfr tych widoczne zabudowanie starych dzielnic domami 2 i 3 piętrowymi, a więc systemem koszarowym, podczas gdy w nowych dzielnicach istnieje bardzo wielka przewaga domów parterowych.

Wszystkich mieszkań było w Krakowie w 1910 roku 28.150. Z tej liczby mieszkań wypada na mieszkania o jednej izbie z piecem kuchennym 9847; mieszkań, złożonych z pokoju bez kuchni, było 1050 a z jednego pokoju z kuchnią 7578.

Mieszkań, złożonych z 2 pokoi bez kuchni, było 244, a dwóch pokoi z kuchnią 4056.

Mieszkań 3-pokojowych było ogółem 2772; mieszkań złożonych z 4 pokoi 1300; mieszkań z 5 pokoi 866; z 6 pokoi 300, a mieszkań większych niż 6 pokojowe było 337.

Jeżeli się uzna mieszkania złożone z 1—3 pokoi za małe, a mieszkania 4 i 5 pokojowe za średnie, mieszkania zaś liczące ponad 5 pokoi za większe, to na 100 mieszkań Krakowa wypadnie na:

mieszkania jednoizbowe	34·98	90·85
„ małe	55·77	
„ średnie	6·99	
„ większe	2·26	

Cyfry podane wykazują charakterystyczne cechy Krakowa pod względem mieszkaniowym, a mianowicie wskazują one na niezamożność ludności, która zamieszkuje w ogromnej większości mieszkania jednoizbowe lub małe. Na takie mieszkania wypada w Krakowie 90·85% wszystkich mieszkań. Ledwie więc 10% mieszkań liczy się do średnich i większych.

Łazienki przy mieszkaniach posiada dotąd zaledwie 8·24% wszystkich mieszkań, wskutek czego tylko 10·44% mieszkańców Krakowa może korzystać z łazienek we własnem mieszkaniu.

Do dat, powyżej podanych, dodać trzeba uwagę, że na podobny obraz Krakowa składa się 8 starych a 12 nowych dzielnic miasta z których ostatnie do niedawna posiadały w połowie charakter wiejski lub małomiejski. Od tych nowych dzielnic odbijają się jeszcze rażąco dzielnice stare, w których się mieści największa część większych mieszkań.

Jednak i w starych dzielnicach Krakowa istnieje dużo mieszkań małych. Wystarczy dla przykładu przytoczyć dwie dawne dzielnice Krakowa jak Piasek i Kazimierz. Otóż w dzielnicy Piasek na 3559 mieszkań było 861 mieszkań jednoizbowych, 180 mieszkań jednopokojowych bez kuchni i bez przedpokoju, 451 mieszkań o 1 pokoju z kuchnią a bez przedpokoju, a 144 mieszkań 1-pokojowych z przedpokojem.

Na Kazimierzu wśród 5273 mieszkań jest jednoizbowych z piecem kuchennym 1681, jednopokojowych bez kuchni 54, a z kuchnią 1884 lecz bez przedpokoju, z przedpokojem zaś było mieszkań jednopokojowych 177.

Lokatorów dostarczają Krakowowi:

Duchowni	zajmując	86	mieszk.
Rolnicy	„	430	„
Samoistni rękodzieln.	„	2587	„
„ przemysł.	„	1064	„
„ handlowcy	„	2927	„
Właściciele real.	zajmując	676	mieszk.
Czynni urzędnicy, profesor. i nauczyciele	„	**2911**	„
Emeryci	„	717	„
Podurzędn., służba publiczna i prywatna	„	3109	„
Stróże domów	„	1382	„
Czeladź przemysłowa i handlowa	„	3866	„
Robotnicy rolni	„	51	„
Wyrobnicy dzienni	„	2743	„
Służba domowa	„	808	„
Rentyerzy	„	455	„
Wdowy (nie licząc rentyerek)	„	1667	„
Zawody wolne	„	1221	„
Osoby bez zawodu	„	894	„
Wojskowi czynni	„	556	„
Razem		28150	mieszk.

Czynni więc urzędnicy, profesorzy i nauczyciele zajmują 2911 mieszkań, podurzędnicy i służba urzędowa około 2600, wdowy po urzędnikach, profesorach i nauczycielach około 1000 mieszkań. Do tego zaliczyć należy około 600 osób z zawodów wolnych, zajmujących stałe posady. Razem przeto na osoby żyjące ze stałych płac (nie licząc wojskowych), przypada w Krakowie 7828 mieszkań. Liczba ta mieszkań nie pokrywa się z ilością urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie, albowiem znaczna część tych osób mieszka wspólnie, zwłaszcza przy rodzicach.

Obecnie zobaczyć należy, jakie mieszkania zajmują osoby, żyjące ze stałych płac:

Rodzaj mieszkania	Urzędnicy, profesorzy i naucz. czynni	Emeryci	Podurzędn., służba publ. i prywatna	Wdowy	Zawody wolne
Izba z piec. kuch.	54	77	1072	449	73
1 pok. bez kuchni	183	27	79	29	170
1 pok. z kuchnią	461	172	1426	349	165
2 pokoje etc.	743	160	430	354	230
3 pokoje etc.	769	141	86	277	226
4 pokoje etc.	395	76	8	132	148
5 pokoi etc.	176	35	3	51	103
6 pokoi i wyżej	130	29	5	26	106
Razem mieszkań	2911	717	3109	1667	1221

Dla porównania z innymi zawodami podaje się poniżej liczbę mieszkań przez nie zajętych:

Rodzaj mieszkania	Przemysłowców	Rękodzielników	Kupców	Czeladź przemysłowa i handlowa
Jednoizbowe . . .	157	821	479	2090
1-pokoj. bez kuchn.	25	102	67	96
1-pokoj. z kuchnią	270	994	1040	1293
2-pokojowe . . .	243	456	728	306
3-pokojowe . . .	174	125	371	67
Większe	195	88	242	14
Razem . .	1064	2587	2927	3866

Z dat podanych widocznem jest, że przemysłowcy, rękodzielnicy i handlowcy poprzestają na mieszkaniach mniejszych, urzędnicy zaś wraz z profesorami i nauczycielami zajmują stosunkowo liczniej niż inne warstwy mieszkania większe, do czego mają pobudkę w godności stanu, wymagającej z przybyciem gwiazdek na kołnie-

rzu i odpowiedniej liczby pokoi w mieszkaniu, inaczejby się uchodziło, jak mówią popularnie, za „dziada“.

Tak więc warstwy, martwe ekonomicznie i bierne produkcyjnie, muszą znaczne sumy łożyć dla upozorowania zewnętrznego dobrobytu, warstwy zaś istotnie zamożne nie liczą się z żadnymi pozorami i mieszkają, jak im się podoba, a szczególnie, jak najtaniej. Tem się tłumaczy wrażliwość warstwy urzędniczej na drożyznę mieszkań.

Na ogół są mieszkania mniejsze w Krakowie skromnie wyposażone, z prymitywnemi urządzeniami pomocniczemi. Dopiero w ostatnich latach zaczyna się pod względem wyposażenia mieszkań postęp, albowiem wzrasta ilość mieszkań wyposażonych w wodociąg, łazienkę i klozety spłukiwane.

Stan zamożności Krakowa, objawiający się w stosunkach mieszkaniowych, dowodzi jednak potrzeby popierania licznych u nas warstw ubogich, sproletaryzowanych, żyjących bez fundamentu z dziś na jutro, z ręki do ust, aż nadto często na przednówku.

Stąd ochrona mieszkańców Krakowa przed drożyzną posiada więcej niż gdzieindziej doniosłe znaczenie.

Dla porównania stosunków Krakowa podane zostaną w jednym z przyszłych numerów „Głosu urzędniczego“ daty porównawcze pod względem stosunków mieszkaniowych dla różnych warstw mieszkańców Krakowa i innych znaczniejszych miast Austryi i Niemiec. *Ar.*

O miejską reformę wyborczą.

(Sprawozdanie z nadzwycz. Walnego Zgromadzenia Związku ekon. urzędników, profesorów i nauczycieli z dnia 30 kwietnia 1913).

W dniu 30 kwietnia br. odbyło się w sali „Resursy urzędniczej“ w Hotelu Saskim Walne Zebranie naszego Związku, poświęcone wyłącznie sprawie reformy ordynacyi wyborczej do Rady miasta Krakowa.

Prezes związku Dr. M. Zawadzki zagaił zebranie, witając przybyłych radców miejskich, członków koła urzędniczego w Radzie miejskiej, poczem przedstawił konieczność zajęcia się sprawą reformy miejskiej ordynacyi wyborczej, jako następstwo ewolucyi cywilizacyjnej w całem państwie, która pociągnęła za sobą radykalną zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa i rozszerzenie praw wyborczych do reprezentacyi gminnych w innych miastach. Mowca podniósł, że w Krakowie nie pomagają odzywające się coraz częściej głosy wydziedziczonych, że ta ordynacya jest przestarzałą, niesprawiedliwą, że kilkanaście tysięcy osób pozbawia zupełnie prawa wyborczego. Prace Rady miasta, względnie komisyi, przez nią do przygotowania wniosków wyznaczonych, idą nader wolno; zasady, na których ta ordynacya ma się oprzeć, ulegają częstym zmianom, słowem, daleką wydaje się jeszcze chwila przedstawienia Radzie miasta do ostatecznej decyzyi jakiegoś konkretnego projektu.

Dzisiejsza Rada miasta to reprezentacya interesów klas posiadających, którym z tą ordynacyą bardzo wygodnie i dobrze, nie można się też dziwić, że wielu radców miasta nie okazuje zapału do reformy, bo oni muszą się oglądać wstecz i naprzód i pamiętać o tych, co ich wybrali i wybrać mają, a ponieważ klasy posiadające czują, że reforma bez względu, jaką będzie, nie przyniesie klasom posiadającym na razie bezpośrednich korzyści, przeto wobec projektu reformy zachowują się one niechętnie.

Urzędnicy, profesorowie i nauczyciele wraz z wolnymi zawodami, dla których wymaga się wyższego wykształcenia, mają przy dzisiejszej ordynacyi wyborczej również osobną kuryę. Zdawałoby się tedy, że i oni powinni, podobnie jak inne warstwy posiadające zastępstwo kuryalne, żywić niechęć do reformy. Tak jednak nie jest. Ordynacya dzisiejsza daje nam tylko łatwość wyboru radców z grona inteligencyi, ale nie zabezpiecza korzyści tym, których ci radcy reprezentują. Może to i nasza wina, ale to fakt, że interesy urzędników, profesorów i nauczycieli, należących do ludzi, żyjących ze stałych poborów służbowych, ludzi przeważnie niezasobnych, nie doznają tak skutecznej opieki, jak interesy właścicieli, kupców i rękodzielników. My też nie jesteśmy tak przywiązani do dzisiejszej ordynacyi wyborczej; nam łatwiej się z nią rozstać i dlatego także, że jako inteligencya, pojmujemy szkody, jakie dzisiejsza ordynacya wyborcza sprowadza i przewidujemy korzyści, jakie dać może nowa, dostosowana do warunków obecnych. Toteż mamy nietylko prawo, ale i obowiązek zabrać głos, zwłaszcza wobec milczenia stronnictw politycznych, mamy obowiązek wypowiedzieć się otwarcie, na jakich zasadach opartej ordynacyi sobie życzymy.

Do Związku ekonomicznego należą urzędnicy, profesorowie i nauczyciele bez względu na zapatrywania polityczne i przynależności partyjne. Związek liczy półtrzecia tysiąca członków i dlatego to Walne Zgromadzenie można uważać bezsprzecznie za wyraz opinii całej inteligencyi urzędniczej i stąd tytuł Związku do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

W końcu podniósł mowca, że Wydział Związku ekonomicznego poświęcił szereg posiedzeń wyłącznie tej sprawie i, układając zasady reformy, które przedstawi referent wiceprezes Dr Lang, liczył się także z zapatrywaniem szerszych warstw ludności miasta, wychodząc z założenia, że urzędnicy są częścią składową żywego organizmu narodowego, którego potrzeby odczuwają, podzielając bezpośrednio wszystkie jego pragnienia.

Po przemówieniu prezesa Dra Zawadzkiego zabrał głos wiceprezes Dr Lang jako referent, który przedewszystkiem streścił zasady obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej i wykazał jej wady, płynące z samego systemu, na którym się opiera. Ponieważ w poprzednich numerach naszego czasopisma podaliśmy zasadnicze myśli naszego zapatrywania na tę kwestyę, przeto nie streszczamy obecnie tej części referatu, aby się nie powtarzać, natomiast przytoczymy pewne charakt rystyczniejsze ustępy z przemówienia referenta, które w ogłoszonych poprzednio artykułach nie mogły być jeszcze uwzględnione. Dotyczy to w szczególności kwestyi podziału miasta na okręgi wyborcze, kwestyi praw wyborczych kobiet oraz pełnomocnictw. Referent, omawiając te kwestye zaznaczył, że obowiązkiem inteligencyi urzędniczej jest wypowiedzieć się zupełnie jasno, gdyż maskowanie się i obłuda nie odpowiada interesowi społecznemu i nie licuje z naszą godnością obywatelską. Kwestya podziału miasta na okręgi wyborcze jest zasadniczą ze stanowiska interesu społecznego, ekonomicznego i narodowego, gdyż ma ona decydujący wpływ na ukonstytuowanie się stosunków miejskich na przyszłą kampanię wyborczą, oraz skład Rady miejskiej. Wedle obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej, mają zdaniem referenta przewagę żydzi, gdyż są oni w niektórych kołach czynnikiem bezwzględnie decydującym, w innych zaś stanowią języczek u wagi, który przechyla szalę zwycięstwa na jedną lub drugą stronę. Ten wpływ należy sprowadzić do właściwej miary. Stoimy bowiem na stanowisku zasady sprawiedliwości wobec drugich, a tem samem żądamy stosownie tej samej zasady dla siebie od innych. Ten niesprawiedliwy, bo nie odpowiadający stosunkowi liczby ludności wpływ żydów, da się sprowadzić do właściwej miary przez podział miasta na okręgi wyborcze takie, jakie już zaprowadzono przy wyborach do Rady państwa. W imię tej samej zasady sprawiedliwości społecznej żądał referent przyznania praw wyborczych dla kobiet. Kobiety pracujące samoistnie, zajmujące odpowiedzialne stanowisko w służbie państwa, kraju i gminy, kobiety ponoszące ciężary podatkowe, oraz mające wykształcenie zawodowe i ogólne, świadczą i zdołają świadczyć takie same usługi dla dobra miasta jak mężczyźni, a pracując w rozlicznych stowarzyszeniach gospodarczych i humanitarnych wykazały, iż potrafią pracować społecznie i gospodarczo. Jeżeli zaś już przyznaje się prawo wyborcze kobietom, to ubliżałoby ich godności człowieczej odebranie im możności osobistego wykonywania tych praw. Głosowanie przez pełnomocników czyniły te uprawnienia iluzory-

cznemi, otwierając natomiast szerokie pole do nadużyć dla spekulantów wyborczych.

Referent przedstawił Walnemu Zebraniu do uchwalenia następującą rezolucyę:

„Wobec tego, że obecna ordynacya wyborcza do Rady miasta Krakowa nie odpowiada zmienionym stosunkom gospodarczym, społecznym i politycznym wielkiego Krakowa, że jest przestarzałą i niesprawiedliwą, Walne Zgromadzenie członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli uważa reformę tej ordynacyi za nieodzowną i pilną.

Ze względu na stosunki miejscowe i stopień kultury ludności — Walne Zgromadzenie uważa w danej chwili za jedynie odpowiedni projekt reformy ordynacyi wyborczej oparty:

a) na zasadzie cenzusu podatkowego,

b) powszechności,

a podział wyborców na dwa koła opodatkowanych i nieopodatkowanych, przyczem nieopodatkowaną inteligencyę zaliczyć należy do jednego z oddziałów koła opodatkowanych.

Wybory winny być dokonywane w okręgach, odpowiadających okręgom, ustalonym w ordynacyi wyborczej do Rady państwa, przyczem ze względu na potrzebę ścisłego związania gmin przyłączonych z miastem dzielnice nowe powinny być z dawnemi dzielnicami miasta połączone.

Kobietom, płacącym podatek, oraz należącym do inteligencyi, należy przyznać czynne, a w drodze dalszej ewolucyi — i bierne prawo wyborcze z tem, że czynne prawo wyborcze powinny wykonywać bezpośrednio".

Nad rezolucyą, postawioną przez referenta, wywiązała się bardzo obszerna i wyczerpująca dyskusya, z następującym przebiegiem:

Radca miejski, nadradca sądowy p. Hałatkiewicz, prezes urzędniczego klubu radzieckiego, podniósł z uznaniem inicyatywę Związku w sprawie pracy nad reformą gminnej ordynacyi wyborczej a następnie uzasadniał jej potrzebę i zapewnił, że urzędniczy klub radziecki poprze solidarnie zasady reformy na dzisiejszem posiedzeniu uchwalone, z któremi mowca się zgadza.

Radca miejski, prof. Dr Bujwid przemawiał za przyznaniem kobietom nietylko bezpośredniego czynnego, ale także i biernego prawa wyborczego i żądał poprawy wniosków zgłoszonych w tym duchu, aby się Walne Zgromadzenie odrazu oświadczyło za przyznaniem kobietom biernego prawa wyborczego, a nie dopiero w drodze dalszej ewolucyi.

Radca miejski Dr Maryan Starzewski poparł wywody referenta. Mowca jako członek komisyi statutowej Rady miasta, a więc bezpośrednio biorący udział w pracach nad reformą gminnej ordynacyi wyborczej, omawiał potrzebę tej reformy, a w szczególności uzasadniał potrzebę podziału miasta na okręgi wyborcze, jednak osobne dla starych a osobne dla nowych dzielnic miasta. Mowca wykazywał, że nowe dzielnice miasta jeszcze przez czas dłuższy będą miały odrębne interesa od starych dzielnic i że z tego powodu powinny stanowić odrębne okręgi wyborcze.

Imieniem kobiet wyborców przemawiała p. Habichtówna, przełożona Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych, za utrzymaniem i rozszerzeniem praw wyborczych, przyznanych kobietom obecną ordynacyą wyborczą oraz za przyznaniem kobietom biernego prawa wyborczego.

Radca miejski z Podgórza, inżynier Karol Rolle, wyraził imieniem inteligencyi Podgórza, które obecnie już uchwaliło połączenie się z Krakowem, solidarność tejże z inteligencyą krakowską w sprawie życzeń, dotyczących reformy miejskiej ordynacyi wyborczej. Mowca wskazał na różnicę między ordynacyą wyborczą podgórską a krakowską i podniósł, o ile ordynacya wyborcza podgórska jest szerszą, a temsamem bardziej postępową od krakowskiej. Ze względu na tę różnicę delegaci z Podgórza starali się utrzymać obecną ordynacyę wyborczą dla Podgórza i po połączeniu się Podgórza z Krakowem, a celem wyrównania tych różnic wpłynęli na zobowiązania się delegatów Krakowa, że reformę miejskiej ordynacyi wyborczej przeprowadzą szybko w ciągu roku od uchwały sejmowej, łączącej oba miasta. Mowca wykazuje potrzebę przyznania praw wyborczych szerokim warstwom ludności i odpowiedniego uwzględnienia interesów lokalnych nowych dzielnic Krakowa, z powodu czego oświadcza się za wyborami okręgowymi. W końcu zapewnia mowca, iż wraz z kolegami z Podgórza zawsze będzie popierał odpowiednie uwzględnienie postulatów wyborczych urzędników, profesorów i nauczycieli. Z kolei zabrała głos p. Starzewska, która w historycznym rozwoju przedstawiła udział kobiet w pracy publicznej według wybitniejszych narodowości, a w szczególności Polek. Omówiwszy z kolei różne dziedziny pracy publicznej, w których kobieta kierującą powinna być siłą, mówczyni uzasadniła potrzebę przyznania kobietom biernego prawa wyborczego, a w dalszym ciągu potrzebę szerokiej demokratyzacyi społeczeństwa, do czego się najlepiej przyczynia 4-przymiotnikowe prawo wyborcze. Mowczyni stawia odpowiednie do powyższego przemówienia rezolucye.

Urzędnik dyrekcyi kolei państwowych p. Wiesenberg podnosi sprzeczność między programem Walnego Zgromadzenia, a rezolucyami, przedstawionemi przez referenta. Rezolucye zajmują się reformą całej ordynacyi wyborczej, a program mówi tylko o interesach urzędniczych odnośnie do tej reformy. Mowca jest za ścieśnieniem tematu i ograniczeniem go tylko do interesów osób, żyjących ze stałych płac. W dłuższym wywodzie przedstawia mowca zasady reformy gminnej ordynacyi wyborczej, uchwalone już przez subkomitet komisyi statutowej i wykazuje niebezpieczeństwo dla urzędników, wynikające z podziału ich między 3 koła opodatkowanych, a zwłaszcza dla tych, którzy głosować będą w kole 3-ciem z kramarzami i t p. wyborcami, wśród których zginą. Mowca uważa podział na okręgi za niebezpieczny dla urzędników, gdyż przy nim stracą wiele z obecnej reprezentacyi, a w końcu podnosi mowca, że obecna ordynacya wyborcza jest dla urzędników korzystna i że z tego powodu dobrze się zastanowić należy, czy urzędnicy mają potrzebę żądać reformy obecnej ordynacyi wyborczej.

Dalej podnosi mowca, że nad tematami poruszonymi powinien się zastanawiać ogólny wiec urzędniczy a nie sam Związek ekonomiczny i że Związek powinien był na Walne Zgromadzenie zaprosić inne Związki urzędnicze, z których delegatami powinien był opracować pożądane dla urzędników zasady reformy ordynacyi wyborczej. Mowca stawia rezolucyę o zwołanie w tej sprawie ogólnego wiecu urzędniczego. Podobną rezolucyę postawił i uzasadnił kontrolor pocztowy p. Witeszczak, który ponadto postawił wniosek, aby nie uchwalać obecnie rezolucyi, opracowanych przez Związek ekonomiczny, lecz przekazać je do uchwalenia ogólnemu wiecowi urzędniczemu.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia, Dr. Zawadzki wykazał w odpowiedzi obu ostatnim mowcom, że dzisiejsze Walne Zgromadzenie zwołał sam Związek ekonomiczny dla swoich wyłącznie członków, gdyż ma do tego prawo jak każde inne stowarzyszenie urzędnicze, a to tem więcej, iż do Związku należą członkowie z każdej dykasteryi urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie. Z tego tytułu uchwały samego Związku już są wyrazem ogółu urzędnictwa względnie osób, żyjących ze stałej płacy. Mowca nie jest przeciwny zwołaniu w sprawie poruszonej ogólnego wiecu urzędniczego, jeśli tylko pod tym względem życzenie będzie objawione. Zwołanie li tylko Walnego Zgromadzenia swoich członków uważał następnie Związek za wskazane, aby wysłuchać opinii tych, którzy rzeczywiście interesują się reformą miejskiej ordynacyi wyborczej. Stąd i wśród członków Związku nie szerzono umyślnej agitacyi w tym celu, pozostawiając bieg rzeczy własnemu ciężarowi. Zwołanie wiecu ogólnego wymaga dużych przygotowań, aby uniknąć zbyt rozbieżnych i jaskrawych poglądów, nie mających szans urze-

czywistnienia. Po utarciu się przekonań, do czego obecne Walne Zgromadzenie daje początek, wypowiedzenie się ogólnego wiecu urzędniczego w sprawie miejskiej reformy wyborczej może być wskazane.

Referent Dr. Lang podnosi ze względu na zgłoszone rezolucye ze strony różnych mowców, że wydział Związku opracował jedynie ogólne zasady reformy wyborczej, a nie zapuszczał się w szczegóły, które jeszcze mogą być tematem osobnych Walnych Zgromadzeń i wieców. Niejedne z rezolucyi zgłoszonych i uwag mowca uznaje i jest zdania, że mogą one przy opracowaniu i formułowaniu szczegółów znaleść wyraz. Związek pragnął obecnie dać wyraz ogólnemu poglądowi na potrzebę reformy wyborczej i zaznaczyć stanowisko urzędników, profesorów i nauczycieli wobec innych warstw obywatelstwa miejskiego. Uznając za dogmat reformy zniesienie kast i partykularyzmu społeczeństwa, rozbitego na dziesiątki zwalczających się stronnictw, uznając potrzebę zbliżenia się i wzajemnego porozumiewania warstw żyjących ze stałych płac z innemi warstwami mieszkańców miasta, nie mógł Związek *a priori* stanąć na stanowisku egoistycznem i żądać dla urzędników szczególnych przywilejów, gdyż inne warstwy mają także prawo dążenia do utrzymania podobnych specyalnych uprawnień, o których zniesienie chodzi przy reformie, lecz uwzględnił długie przygotowanie do zawodu urzędników w porównaniu z innemi warstwami społeczeństwa w ten sposób, że dla urzędników, nie opłacających podatków, żądał umieszczenia ich w jednem z kół opodatkowanych. Przy opracowaniu szczegółów będzie można i innym uzasadnionym postulatom urzędniczym dać wyraz. Obecnie prosi mowca ze względów wyżej wyłuszczonych o uchwalenie rezolucyi odczytanych.

W końcu zabrał głos prof. Dr. Stroński i w dłuższem przemówieniu uzasadniał potrzebę podziału miasta na okręgi wyborcze, gdyż w tem tkwi sposób uniezależnienia wyborców od wpływu żydów, oraz uwzględnienia odnośnie do urzędników nietylko zasady cenzusu podatkowego, ale także i cenzusu inteligencyi. Uwzględnienie obu tych zasad będzie dla urzędników sprawiedliwem, gdyż w ten sposób długie ich przygotowanie do zawodu i ważność oddawanych społeczeństwu usług uzyska rekompensatę w uprawnieniach publicznych.

Po zamknięciu na tem dyskusyi poddał przewodniczący pod głosowanie najdalej idący wniosek p. Witeszczaka, aby nie uchwalać rezolucyi zgłoszonych i przekazać je ogólnemu wiecowi urzędniczemu.

Za tym wnioskiem oświadczyły się 3 głosy. Następnie uchwaliło Walne Zgromadzenie wszystkie rezolucye, zgłoszone przez referenta.

Inne wnioski przekazano wydziałowi Związku do uwzględnienia na drugiem Walnem Zgromadzeniu, na którem będą omawiane szczegóły projektu reformy wyborczej.

Na tem zamknął przewodniczący Walne Zgromadzenie, dziękując obecnym za liczny udział w obradach.

Zmiana dyrektora kancelaryi w sądzie krajowym w Krakowie.

Z końcem marca b. r. przeniesiony został w stan stałego spoczynku dyrektor kancelaryi tutejszego sądu krajowego p. Cyryl Tchórzewski na własne żądanie.

Dyrektor Tchórzewski należał i należy do ruchliwych i pełnych inicyatywy ludzi — on założył Towarzystwo sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“, w którem zjednoczył luzem chodzących urzędników kancelaryjnych; on też, jako prezes powyższego Stowarzyszenia stara się usilnie o zebranie kapitału potrzebnego na wybudowanie bursy dla synów urzędników, jego też zabiegom należy zawdzięczać, że stosunkowo w niedługim czasie zebrało Towarzystwo na cel bursy pokaźną kwotę 13.000 koron.

Jako dyrektor kancelaryi cieszył się p. Tchórzewski ogólną sympatyą tak urzędników kancelaryjnych jak i sił manipulacyjnych, pomocniczych i służby, bo, aczkolwiek wymagał, aby każdy spełniał należycie poruczone mu czynności, to niesprawiedliwym przy rozdzielaniu pracy nie był, ale dbając o interes służby, uwzględniał też chętnie życzenia podwładnego personalu i personal ten zawsze popierał.

W dniu 5 kwietnia b. r. pożegnali licznie zebrani urzędnicy kancelaryjni ustępującego dyrektora ucztą w hotelu Belwedere, w czasie której wręczono p. Tchórzewskiemu skromny, pamiątkowy upominek, a liczni mowcy wyrażając żal, że z szeregu ustępuje, podnosili jego zalety, jego prawy charakter i jego uczynność, i życzyli mu, aby dobrze zasłużonego spoczynku długie lata błogo używał.

Następcą p. Tchórzewskiego na stanowisku dyrektora kancelaryi został. p Adam Wanicki, dotychczasowy urzędnik wykonawczy I. klasy.

Nominacya p. Wanickiego na dyrektora kancelaryi ucieszyła wszystkich funkcyonaryuszy kancelaryjnych, bo cechuje go również prawy charakter, wielki takt i życzliwość dla tego stanu, z którego własną pracą i własnemi zaletami wybił się na kierujące stanowisko.

Urzędnicy kancelaryjni dają wyraz swej radości z powodu zamianowania tak sympatycznej osobistości dyrektorem kancelaryi, powitali p. Wanickiego na tem stanowisku gremialnie w dniu 3 maja b. r., a wieczorem tego dnia urządzili na jego cześć koleżańskie zebranie, które przy współudziale dawnego dyrektora wśród serdecznych toastów i miłej pogawędki do północy się przeciągnęło. *J. G.*

Ruch ekonomiczny.

Sklep spożywczy kasy nauczycielskiej w Warszawie otwarty został z nowym rokiem 1913. Sklep ten mieści się przy ul. Wspólnej L. 52 w trzech pokoikach parterowych. Jest to krok nowy w postępie organizacyjnym nauczycielstwa polskiego w stolicy Polski.

Zamknięcie rachunkowe Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“ w Krakowie za r. 1912.

W dochodach: Pozostałość kasowa z końcem 1911 roku K 12.538 02, wkładki i wpisowe od członków z roku 1912 nadto z zaległych 3.401·70, wpłacono dla rodzin tytułem pozgonnego po zmarłych członkach 262·50, zebrano w ciągu roku na fundusz bursy 124·28, z tytułu odsetek od lokowanych kapitałów 608·38. Razem 16.934·88.

W rozchodach: Tytułem pogrzebowego wypłacono członkom K 626·84, tytułem pozgonnego dla rodzin po zmarłych członkach 300·23, koszta podróży delegatów na Walne Zgromadzenie i do Wiednia 340·30, drukarni za gazetę i marki pocztowe do gazety 808·—, wydatki redakcyjne 480·—, wydatki na urządzanie wieców 79·48, prenumerata gazet 4·—, koszta urządzenia Walnego Zgromadzenia 7·—, płaca kursora z udzieloną zaliczką na 1913 rok 70·—, wydatki za członków celem obrony stanu 103·92, portorya i inne drobne wywydatki 27·32, wkładki za członków do Centr. Związku w Wiedniu 276·—, zwrot nadpłaconej wkładki 1·81. Razem 3.124·90.

Pozostaje przeto z końcem roku 1912 fundusz Stowarzyszenia w kwocie K 13.809·98.

Ze sfer oficyantów kancelaryjnych. „Łączność“, organ oficyantów pisze: Po upadku ustawy w Izbie panów, zwrócił się „Reichsverband“ do posła Markhla z prośbą o interwencyę u szefa sekcyi Gałeckiego celem uzyskania dla oficyantów w nowem rozporządzeniu możliwie największych koncesyi.

Poseł Markhl po poprzedniej rozmowie z Gałeckim, zawiadomił „Reichsverband“, że szef sekcyi twierdzi, iż rozporządzenie jest już gotowe i że o żadnych ustępstwach rządu w myśl ostatnich życzeń organizacyi nie może być mowy.

Co do treści rozporządzenia zasłonił się p. Gałecki tajemnicą urzędową, to jedno tylko wyjawił, iż przeniesienie oficyantów do innych resortów będzie możliwem, oraz że rząd nawet wbrew naszej woli zainkameruje nasz instytut zaopatrzenia.

Poseł Markhl zwrócił się następnie do prezydenta ministrów hr. Stürgha, który atoli nie będąc o sprawie należycie poinformowany, uczynił przyrzeczenie, iż w tej materyi każe sobie złożyć sprawozdanie i podda żądania oficyantów na radzie ministrów pod dyskusyę.

Dnia 14 kwietnia udała się deputacya „Reichsverbandu“ do obecnie najwpływowszego ministra bar. Heinolda i przedłożyła mu następujące żądania:

1. Wymianowanie ponad 3 lata służących pomocników kancelaryjnych.

2. Zaprowadzenie trieniów i schematu płac według ustawy Markhla,

3. Ustalenie podstawy pensyjnej na wzór urzędników według ostatnich poborów i dodatku aktywalnego 4 klasy płacy.

4. Podwyższenie pensyi wdowiej na 700 względnie 800 koron.

5. Zmodyfikowanie § 29 i zupełne wyeliminowanie jego zastosowania do oficyantów ponad 15 lat służących.

6. Zaprowadzenie 35-letniej służby.

7. Udzielanie zaliczek na płace.

8. Zaprowadzenie uniformów (!!) na wzór oficyantów pocztowych.

9. Uzyskanie XI. rangi po 12-letniej służbie i złożeniu przepisanych egzaminów.

Minister Heinold omówił dokładnie powyższe żądania z deputacyą i czyniąc sobie odpowiednie notatki, przyrzekł przedstawić je ministrowi skarbu, od którego decyzyi najwięcej pomyślne załatwienie tych żądań zależy.

Exc. Heinold zaznaczył dalej, że nasza ustawa jako taka nie była właściwie niemożliwą do przyjęcia i że jedynie przyczyna upadku leżała w obejściu ustawy o certyfikacie. Gdyby przystąpiono raz do reformy ustawy o zaopatrzeniu podoficerów, wówczas możnaby przystąpić do ustawowej regulacyi stanowiska oficyantów.

Excelencya Heinold wyraził wkońcu przekonanie, iż zna z doświadczenia produktywność pracy oficyantów którzy latami w jednej i tej samej gałęzi służbowej pracując, pojmują doskonale czynności służbowe i wykonują swoje obowiązki bez zarzutu. Szkoda tylko, że ludzi tych wyzyskuje się jak robocze zwierzęta, nie dając im w zamian należytej płacy.

Odnośnie do żądania XI. rangi zaznaczył exc. Heinold, iż byłoby to również obejście ustawy o certyfikacie i uważa żądanie to za niemożliwe do wykonania. Co do uniformu wyraził przekonanie, iż w tym względzie nie będziemy mieli żadnych przeszkód, chociaż deputacya oświadczyła mu, iż p. Gałecki i ten punkt zwalcza, twierdząc, że uniformy rozbudziłyby u nas dalsze aspiracye.

W sprawie legitymacyj kolejowych przyrzekł interpelować ministra skarbu.

Kronika.

Zmiana referenta personalnego. W miejsce powołanego do służby przy Najwyższym Trybunale c. k. radcy Sądu kraj. wyższego, Dra Władysława Barańskiego, referentem dla spraw osobowych w Sądzie kraj. wyższym w Krakowie ustanowionym został c. k. radca Sądu kraj. wyższego Dr. Jan Cieszyński (ul. Dunajewskiego L. 6).

Przełamane lody. Zarządzeniem z dnia 1 kwietnia br., zniosła Krajowa Dyrekcya Skarbu po trzechmiesięcznej lustracyi Administracyi podatków we Lwowie, dokonanej przez czterech lustratorów krajowych, t. zw. aprobatę, i nadała prawo samoistnego referowania wszystkim urzędnikom Administracyi podatków począwszy od IX. rangi.

W motywach zarządzenia powiedziano, że biorąc pod uwagę dotychczasową działalność i w zaufaniu do dalszej działalności urzędowej urzędników Administracyi podatków, nadaje się wszystkim urzędnikom, począwszy od rangi komisarza, samodzielność, a zarazem zwraca się uwagę, że wraz z samodzielnością przelewa się na nich całą odpowiedzialność, ciążącą dotychczas na naczelniku urzędu.

Zarządzeniem tem przysporzono Administracyi podatków bez żadnych kosztów dla skarbu państwa czterech wytrawnych pracowników, zajętych dotychczas zupełnie nieproduktywnie tylko aprobatą, nie mówiąc o moralnem podniesieniu młodszej generacyi urzędników, którzy, odznaczeni świeżym zaszczytem „samodzielnych referentów“, z większą ochotą i poczuciem całej odpowiedzialności swego stanowiska wezmą się do dalszej pracy.

Wniosek ustawowego wprowadzenia kaucyj małżeńskich dla urzędników państwowych. Czytamy w „Staatsbeamte“. Jeden z urzędników państwowych podaje wniosek o ustawowe wprowadzenie kaucyj małżeńskich, motywując go tem, że przy teraźniejszych stosunkach wprowadzenie takich kaucyj staje się koniecznością.

Kaucye te mogą być nieco niższe od kaucyj, przepisanych dla żon oficerów n. p. dla XI. klasy rangi 20.000 K, X. klasy rangi 15.000 K, IX. klasy rangi 12.000 K. Przy wyższych klasach rangi odpadałaby potrzeba kaucyi małżeńskiej. Urzędnicy z uniwersyteckiem wykształceniem mogliby żądać wyższych kaucyj małżeńskich n. p. 30.000 K, 25.000 K, 20.000 K — natomiast kaucye małżeńskie urzędników kontraktowych musiałyby być niższe od wymienionych na początku kaucyj małżeńskich.

Ponieważ urzeczywistnienie powyższego wniosku nie pociągnęłoby za sobą dla państwa żadnych wydatków, natomiast podniosłoby znaczenie urzędników państwowych, ponieważ dalej z powodu panującej drożyzny materyalnej efekt tych kaucyj małżeńskich z pewnością byłby pożądany, uprasza wnioskodawca o wzięcie pod rozwagę tego tak ważnego zwłaszcza dla młodszej generacyi urzędników państwowych wniosku i omówienie go na zgromadzeniach i w pismach urzędniczych.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników Magistratu odbyło się w dniu 25 kwietnia b. r. Na porządku dziennym było sprawozdanie Prezydyum z czynności wydziału za czas ubiegły; sprawozdanie z zamknięcia rachunków funduszu Towarzystwa za lata 1911 i 1912; wybory do Prezydyum i wydziału oraz do Komisyi rewizyjnej i wnioski członków.

Obrót kasy wynosił w r. 1912: 251.599 K. Dochody Towarzystwa płynęły: Z wkładek od członków 3.531 K; z procentów od kapitału 2559 K; z wypożyczonego kapitału zwrócono 46.540 K; ze sprzedaży węgla wpłynęło 89.645 K. Reszta kasowa z r. 1911 wynosiła 35.294 K.

Z wydatków udzielono: Na zasiłki pogrzebowe 1599 K; na wydatki administracyjne 1162 K; pożyczek długoterminowych udzielono 58.479 K; gotówki ulokowano 15.077 K; na pożyczki krótkoterminowe przeznaczono 11.134 K; za węgle wypłacono 80.655 K; reszta kasowa z końcem roku wynosiła 34.864 K; na zakupno ubrań w spółce krawieckiej udzielono zaliczek 1.464 K; zaległe należytości za węgle wynosiły 32.583 K. Czysty majątek czynny Towarzystwa wynosił z końcem roku 1912 — 108.577 Koron.

Przy wyborach wybrano Prezesem Towarzystwa po raz trzeci: Dr. Marcelego Zawadzkiego, st. radcę Magistratu, naczelnika Administracyi akcyzy. Na I. wiceprezydenta wybrano dyrektora miejskiej Izby Obrachunkowej Jana Krzyżanowskiego, drugim wiceprezesem dyrektora wodociągu miejskiego Tadeusza Jaszczurowskiego. Do Wydziału Towarzystwa zostali wybrani: Baranowski, sekretarz Magistratu; Bogatyński, kontrolor Kasy miejskiej; Dr. Cichomski, sekretarz Magistratu; Cyfrowicz, adjunkt m. Izby obrach.; Duszyńszyński, radca m. Izby obrach.; Goelner, naczelnik Ekspedytu; Kubalski, radca Magistratu; Dr. Nowicki, radca Magistratu; Skąpski, inżynier Budownictwa m.; Dr. Sikorski, radca Magistratu; Spannbauer, radca Budownictwa m.; Wywiałkowski, naczelnik Ekonomatu.

W Zgromadzeniu wzięło udział 190 członków.

Nowi członkowie Związku.

Wstąpili w kwietniu 1913 r.: Patroński Stanisław urz. Akcyzy miejskiej, Inż. Łasiński Teodor, Zazulowa Janina, wdowa po urzędniku kol., Wojnarski Józef urzędnik Živn. Banka, Kawecki Jan ofic. podt., Tombiński Mieczysław adjunkt miejskiej Izby obr., Inż. Rolle Karol, Gajewska Gizela wdowa po Radcy sądowym, Giebułtowski Teofil em. c. k. Radca dworu, Danielczyk Rudolf urz. Banku austro-węg., Zajączkowski Władysław naczelnik wojsk. prow., Marconi Anna nauczycielka, Figlówna Julia nauczycielka, Bojarska Agata wdowa po prof. Uniwers., Kwoczyński Antoni urzędnik Banku ziemskiego. Schubert Marta, asystentka Uniw., Bałtruszajtis Andrzej, asystent Uniw., Dr. Zahorski Bohdan urzędnik bibl. Jagiell.

Komunikaty Zarządu Związku.

Kupujcie wytrwale wszystkie towary

w Spółce spożywczej

Związku ekonom. Urz., Prof. i Naucz.

w Krakowie, Podwale 6.

Jadalnia Związku ekonom. urzędn., prof. i naucz. w lokalu Związku (ul. Szewska 21) wydaje obiady tylko Członkom Związku ekonom. Pora obiadowa od godz. 12 do 3 po poł. Potrawy są smaczne i obfite, przyrządzone wyłącznie na świeżem maśle. Cena obiadu 1·30 Kor.

Kinoteatr T. S. L. przyznał Członkom Związku zniżenie cen biletowych. Legitymacye wydaje Kancelarya Związku.

Zniżona przedpłata dla członków „Związku“.

Świat pismo ilustrowane, poświęcone życiu narodowemu i społecznemu, sztuce i literaturze. Co tydzień około 30 stron tekstu, około 60 ilustracyi.

Administracya: ulica Bonerowska L 12.

W kancelaryi Związku ekonomicznego mogą Członkowie Związku nabywać:

Obuwie męskie i damskie, ręcznej roboty, z przedniej skóry Chevreaux i Box calf czarne i bronzowe;

Koszule męskie, kołnierze i mankiety tylko z najlepszego materyału;

Krawaty;

Wyroby trykotowe z wełny i bawełny jakoto: pończochy, skarpetki, kamasze, halki, majtki, serdaczki, kamizelki męskie, żakieciki damskie.

Wyroby masarskie dla członków Związku po cenach nizkich są w Związkowym sklepie przy placu św. Ducha.

Upraszamy P. T. Członków o spłacenie zaległych wkładek.

Administracya „Głosu urzędniczego“ (ul. Szewska l. 21) prosi P. T. Członków Związku o doniesienie drogą pocztową każdorazowej zmiany mieszkania (adresu).

Dyrekcya „Spółki Spożywczej“ Zw. ekonomicznego U. P. i N. w Krakowie

uprasza najuprzejmiej szanownych swoich członków, którzy pobierają towary na kredyt miesięczny, by raczyli przestrzegać ściśle terminu płatności uchwalonego przez Radę Nadzorczą t. j. do 3-go następnego miesiąca, aby wyrównali rachunek.

Zestawienie zniżek cen uzyskanych przez Związek Ekonomiczny.

***) Artykuły oznaczone gwiazdką, nabywać można tylko za przedłożeniem książeczki poborowej, przy innych wystarczy okazanie karty legitymacyjnej przy kasie**

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
Węgle Nr. I. grube lub kostkowe, (w najmniejszej ilości: 50 ctn. cłowych)	72 h. za cetnar cłowy z prawem spłaty w sześciu ratach (bez dostawy) za złożeniem odpowiedniej deklaracyi. Dostawa i zniesienie (gotówką) od 1/4. do 31/8. — 14 h. od 1/9. do 30/9. — 15 h. od 1/10. do 31/3. — 16 h. za cetnar cłowy przy asfaltowych ulicach o 6 hal. drożej.	**Skład Jaworznicki** ulica Pawia 5. (Asygnaty wydaje kancelarya Związku).
Lekarstwa	15% opustu (z wyjątkiem specyfików, opatrunków i wód mineralnych).	Apteka pod **„Złotym słoniem“** A. Bartmański i Tadeusz Oświecimski Grodzka 22. dawniej H. Bartmański i Ska
		Mikołaj Proń Apt. pod „Złotą głową“ Rynek główny 13.
		Apteka pod „Aniołem“ H. Bankego Półwsie Zwierzyniec 4.
		Apteka pod „Lwem“ Lesikowskiego (E. Schneider) Długa 4.
		Apteka w Dębnikach **Czesława Zubrzyckiego**
		Apteka pod „Słońcem“ Stanisł. Jakubowskiego Rynek gł. L. 43, linia A-B.
Bielizna m. i d.	10% opustu	**F. Bałabuszyński** ul. Szewska 10.
Handle farb, lakierów i perfumeryi	10% opustu od wszelkich towarów będących na składzie, wyjąwszy: spirytusu, kaloszy, kalodontu, mydła do prania i świec	**Sporn i Ska,** ulica Floryańska L. 14 (Hotel pod „Różą“).

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
Bielizna męska, krawaty, płaszcze, okrycia, pledy, koce, kapelusze (z wyjątkiem Plessa) **czapki**	10% opustu	**B. Wierzejski** Rynek główny, róg ul. Floryańskiej.
Przybory do podróży rękawiczki, obuwie, kołnierze (przy 1/2 tuzinie)	5% opustu	
Żelazne towary wyprawy kuchenne	5 — 10% opustu	**W. Halski** Sukiennice 21, 22 Szewska 23.
Szkło i porcelana zwykłe: zbytkowne:	10% opustu 15% opustu	**W. Tomaszewski** Rynek 16.
Towary korzenne i kolonialne, delikatesy	5% opustu.	**W. Olszowski** Mały Rynek
Optyk szkła, instrumenty optyczne i t. p.	10% opustu	mechanik i optyk **K. Zieliński** Rynek, Linia A-B.
Artykuły pisemne i galanteryjne	10% opustu	**Z. Ziembicki** plac Maryacki 2.
Wyroby galanteryjne introligatorskie, oprawy obrazów, skład ram	10% od cen zwykłych	**Wojciech Gigoń** Bracka 13.
Pathéfony	10% opustu	**Grudziński & Berger** Szewska 10.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Związku ekonomicznego urzędn., prof. i nauczycieli w Krakowie

odbędzie się w poniedziałek dnia 2 czerwca 1913 r. o godzinie 7 wieczorem w sali Klubu pocztowego ulica Lubicz L. 5

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia przez przewodniczącego;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
3) Zamknięcie rachunkowe z funduszów Związku za rok 1912;
4) Sprawa budowy własnego domu;
5) Sprawa uregulowania dodatku aktywalnego dla urzędników państwowych;
6) Wybór dwóch wiceprezesów i siedmiu członków wydziału;
7) Wnioski członków.

O czem się P. T. Członków Związku zawiadamia z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prezes: *Dr. M. Zawadzki.*

Sekretarz: *Dr. St. Weiner.*

Zamknięcie rachunkowe z funduszów Związku ekonom. urzędn., prof. i naucz. w Krakowie.

Obrót kasowy za rok 1912.

Przychód	K	h	K	h
Stan kasy w dniu 31 grudnia 1911			1 578	14
Wpisowe członków			491	—
Wkładki członków			5.706	—
Węgle			81.388	34
Podjęto w Krak. Tow. zaliczkowem urzędników			14.200	—
Podjęto w Spółce zal. urzędn. Tow. wzaj. ubezp.			1.000	—
Pożyczka wekslowa			6 000	—
Stow. urzędn. prof. i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubrania				
za wpisy	352	—		
za udziały	2 756	—	3.108	—
Kaucya dostawcy			200	—
Dar i składka na fundusz bud. własnego domu			258	39
Dłużnicy za czynsz z jatek . . .			530	40
Jadalnia Związku ekonomicznego			1.160	—
Głos urzędniczy: inseraty . . .	1.406	20		
prenumerata .	10	45	1.416	65
Legitymacye i książeczki poborowe			92	50
Różne			143	90
Bilety do cyrku Edison			805	97
Ziemniaki			9 681	25
Towary: bielizna	1.204	25		
krawatki	1 027	97		
obuwie	683	50		
wyroby trykotowe . .	427	55	3.343	27
			131.103	81

Rozchód	K	h	K	h
Koszta administracyi:				
remuneracye urzędników . .	3.490	—		
pomoc biurowa	563	60		
druki	153	70		
wydatki kancelaryjne	795	92		
koszta korespondencyi . . .	80	20		
czynsz za lokal	2.220	—		
światło	115	13		
obsługa	180	—	7.578	55
Węgle			73.010	43
Złożono w Krak. Tow. zal. urzędn.			14 172	39
Zwrot pożyczki wekslowej . . .			6.000	—
Stow. urzędn. prof. i naucz. dla zaopatrywania się w ubrania			3.108	—
Wierzyciele: Drukarnia Związkowa			630	—
Czynsz i podatek z jatek . . .			207	10
Ruchomości			493	68
Zwrot kaucyi dostawcy			200	—
Jadalnia Związku ekonomicznego			288	57
Głos urzędniczy: redakcya . . .	400	—		
druk	1.822	60		
ekspedycya . .	278	—		
prowizya od inserat.	239	45	2.740	05
Cyrk Edison			774	43
Zwrot akcyzy węglowej			9	18
Ziemniaki			9.664	—
Towary: bielizna	1.368	96		
krawatki	1.471	70		
obuwie	1.684	—		
wyroby trykotowe . .	443	60	4 968	26
Jabłka dla S-ki spożywczej Związku ekonomicznego			138	56
Stan kasy w dniu 31 grudnia 1912 r.			7.120	61
			131.103	81

Rachunek bilansu dnia 31 grudnia 1912 r.

Stan czynny	K	h	K	h	Stan bierny	K	h	K	h
Kasa			7.120	61	Gwarectwo węgla jaworzn. . .			48 748	77
Ruchomości			1.453	—	Kaucye dostawców			4.000	—
Książeczki oszczędnościowe:					Zwroty akcyzy węglowcj			15	48
Krak. Tow. zal. urzęd. Nr. 951	2.446	36			Fundusz budowy własnego domu:				
„ „ „ „ „ 1012	795	04			na książeczkach:				
„ „ „ „ „ 1185	3 847	85			Krak. Tow. zal. urzędn. Nr. 951	2.446	36		
„ „ „ „ „ 1211	3.080	95			„ „ „ „ „ 1012	795	04		
„ „ „ „ „ 1477	562	48	10.732	68	Banku chrześc. Nr. 632 . . .	15	41	3.256	81
S-ki zal. urz. Tow. wz. ub. Nr. 166			102	04	Zysk			20 100	43
Banku chrześcijańskiego Nr. 632			15	41					
Dłużnicy za węgle			33.582	90					
„ „ inseraty			820	10					
„ „ czynsz z jatek . . .			145	80					
Jadalnia Związku ekonomicznego			1.289	70					
Zaległe wkładki członków . . .			1.762	—					
Legitymacye i książeczki			100	50					
Magistrat za kaucye z jatek . .			88	—					
Książeczki oszczędn. kaucyjne .	1.400	—							
Weksle kaucyjne	2 600	—	4.000	—					
S-ka spożywcza Związku ekonom.			12.615	05					
Inwentarz towarów: obuwie . .	1.105	51							
bielizna . .	417	08							
krawatki . .	720	80							
wyr. trykot.	50	31	2.293	70					
			76.121	49				76.121	49

Rachunek zysków i strat za rok 1912.

Winien	K	h	K	h	Ma	K	h	K	h
Koszta administracyi:					Pozostałość z roku 1911 . . .			13.233	97
Remuneracye urzędników . .	3 490	—			Wkładki członków			5 960	—
Pomoc biurowa	563	60			Prowizya węglowa			6.666	98
Druki	153	70							
Wydatki kancelaryjne	826	82			**„Głos urzędniczy“:**				
Koszta korespondencyi . . .	80	20			Inseraty	1.787	20		
Czynsz za lokal kancelaryi . .	1.000	—			Prenumerata	10	45	1 797	65
Światło	115	13			Zysk ze sprzed. różnych artykuł.			937	02
Obsługa	180	—			Procent			915	75
Opał	100	—	6 509	45					
Głos urzędniczy:									
Redakcya	400	—							
Druk	1.822	60							
Ekspedycya	278	—							
Prowizya od inseratów . . .	239	45	2.740	05					
Amortyzacya ruchomości . . .			161	44					
Zysk: przeniesiony z roku 1911	13.233	97							
za rok 1912	6.866	46	20.100	43					
			29 511	37				29 511	37

Kraków, dnia 20 maja 1913 r.

Arnold Antoni Willmann w. r.
rachmistrz.

Za zgodność z księgami

Komisya kontrolująca Wydziału Związku:

Jan Górka m. p. *Feliks Turowski* m. p. *Józef Bromowicz* m. p.

Nakładem Związku Drukarnia Związ[illegible] w Krakowie, pod zarządem A. Szyjews[illegible]